



# Głos Maszynisty

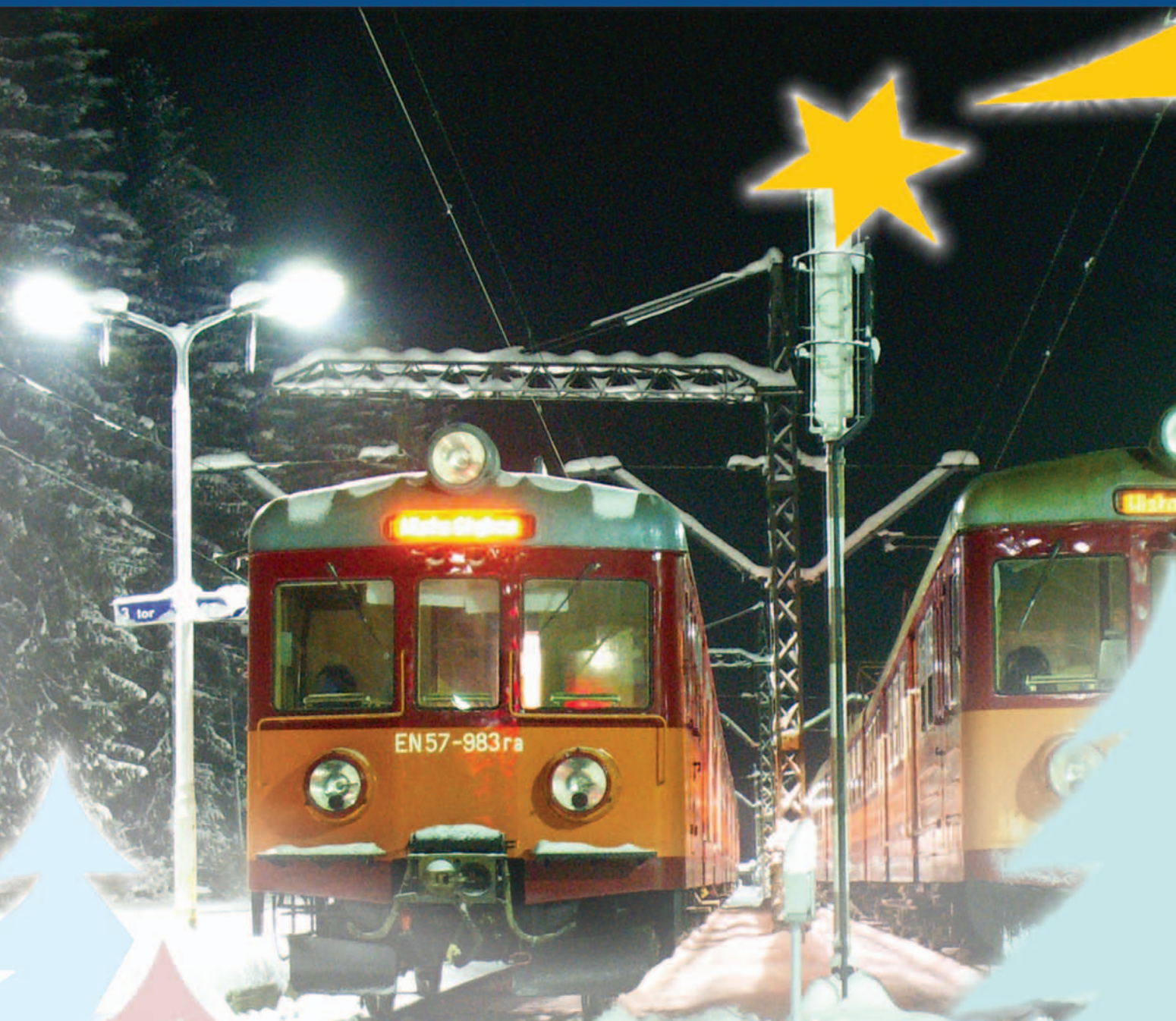
NIECH NAS ŁĄCZY HONOR I WIĘZ ZAWODOWA

ISSN 1896-2181

www.zzm.org.pl

Nr 12/28

GRUDZIEŃ 2006



*Spokoju i radości w trakcie spotkań z najbliższymi,  
wspaniałej atmosfery miłości podczas zbliżających się  
świąt Bożego Narodzenia oraz satysfakcji  
w życiu zawodowym i osobistym w Nowym, 2007, Roku  
życzy*

*Rada Krajowa Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce*

# Przedświąteczne podsumowania



Zbliża się czas, na który większość z nas czeka z utęsknieniem prawie przez cały rok – święta Bożego Narodzenia oraz przywitanie Nowego Roku. Musimy jednak pamiętać, że nie łączą się z tym jedynie same przyjemności, bo przecież kończą się rok skłania zwykłe do podsumowań i głębokich refleksji. Nie tylko zresztą nad życiem jako takim, ale i nad własnym postępowaniem. Czy zatem wykorzystaliśmy każdą nadarzącą się szansę? Czy zostało zrealizowane to, co sobie zaplanowaliśmy?

Powitanie Nowego Roku nie zawsze oznacza pożegnanie się ze starymi zmartwieniami. Okazało się, że znów kolejarze nie wykorzystali szansy na wspólną, lepszą przyszłość. Znów inni będą decydować za nas. Niech każdy zastanowi się z osobna, czy tak naprawdę zrobił wszystko, co możliwe

byśmy osiągnęli sukces, by zażegnać konflikty na poziomie jednostek, aby grupa się umocniła. Niech każdy sam, w zgodzie z własnym sumieniem, wystawi sobie rachunek.

Chciałbym, aby ten wspałały, magiczny czas tchnął w nasze serca i umysły mądrość, która pozwoli wybaczyć, zrozumieć i uwierzyć, że jeśli tylko będziemy działać razem, jesteśmy w stanie osiągnąć wielkie rzeczy. Nie bójmy się o nie starać, bo inaczej nigdy do niczego nie dojdziemy. Nic nie da samo narzekanie i bezradne rozkładanie rąk. Przecież tyle już osiągnęliśmy, a stać nas na jeszcze więcej.

Nie poddawajmy się efektowi rozproszonej odpowiedzialności. Błędne jest założenie, że nasz jeden jedyny głos właściwie się nie liczy. Jak mówiła Matka Teresa „czasem wydaje nam się, że nasza działalność jest jak kropla w morzu, ale wiemy, że bez niej ocean byłby uboższy”. Jeśli każdy z nas w to uwierzy, to nikt nie będzie pojedynczą kroplą, lecz wspólnie stworzymy coś o ogromnej mocy.

W cudowne święta Bożego Narodzenia życzę Wam serdecznie spokoju, wytrwałości i wiary w siebie. Życzę Wam również odwagi do wprowadzania zmian, aby przyszły rok był jeszcze pomyślniejszy.

Krzysztof Ciećka

## „Krajówka” z opłatkiem

Na posiedzeniu Rady Krajowej, które odbyło się w Wiśle 7–9 grudnia, podjęto szereg istotnych decyzji i omawiano dalsze kierunki działania związku. Nie zabrakło także akcentów bożonarodzeniowych.

Wiele uwagi poświęcono przeniesieniu maszynistów do Kolei Mazowieckich na mocy artykułu 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy. Ze zrozumieniem przyjęto obawy artykułowane przez przedstawicieli organizacji ZZM bezpośrednio tym zainteresowanych oraz ich wątpliwości, czy ta formu-

ła może być w ogóle zastosowana. Ale to ostatnie mogłoby rozstrzygnąć dopiero sąd i to najwcześniej za rok – podkreślano. W toku dyskusji bacznie pochylono się nad projektem porozumienia między KM, PKP CARGO, a związkami zawodowymi (patrz str. 4). Zwrócono uwagę na gwarancje



Podczas obrad.



Od lewej: prezydent Leszek Miętek, minister Mirosław Chaberek i prezesi: Władysław Szczepkowski oraz Maria Wasiak.

zatrudnienia i ewentualnego powrotu do Cargo oraz uwzględnienie miejsc rozpoczynania i kończenia służby. Ostatecznie w głosowaniu imiennym Rada Krajowa w całości upoważniła prezydenta do podpisania tego dokumentu, co też się stało. Słusznie bowiem uznano, że znacznie wykracza ono poza przywileje wynikające z art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy. Rada Krajowa wyraziła także dezaprobatę dla nagannych poczynań działaczy innych związków zawodowych.

Przyjęte zostały ponadto wzory: odznaczenia związkowego oraz flagi ZZM (zaprezentujemy je za miesiąc). Organizację przyszłorocznego Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego powierzono ZZM Olsztyn.

W dalszej części dyskusowano z udziałem zaproszonych gości – m.in. ministra **Mirosława Chabereka**, prezesów: **Marii Wasiak** z PKP S.A., **Władysława Szczepkowskiego** i **Zenona Kozendry** z Cargo, **Macieja Lignowskiego** z SKM w Trójmieście oraz dyrektora **Danuty Nowak** z KM. Ze smutkiem wysłuchano słów ministra, że problemy kolei nie znajdują generalnie zrozumienia w rządzie, a fundamenty na których miała się opierać strategia – „oddłużenie” i stworzenie grupy podatkowej – przestają być w ogóle realne. Prezes Wasiak warunki przejścia grupy maszynistów do KM uznała za uczciwe. Na głosy z sali, że „starych drzew się nie przesadza” odpowiedziała, że nie jest to krzywda, ale szansa. Wielu dało do myślenia prezes Szczepkowski. Spytany o urynkowanie płacy skontrował: czy jesteście Państwo w zamian gotowi na urynkowanie pracy i poddanie się żelaznym regułom?

Po obradach przyszedł czas na wspólną, uroczystą kolację. Rozpoczęła się ona uczczeniem pamięci tych, którzy odeszli na wieczną służbę. W atmosferze wzajemnej życzliwości dzielono się opłatkiem, składano sobie życzenia i śpiewano kolędy.

Tekst i fot.: (R)

### Głos Maszynisty

Biuletyn Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce

Wydawca: Rada Krajowa Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce  
ul. Grójecka 17,  
02-021 Warszawa  
tel. (0-22) 474 26 15  
fax (0-22) 474 26 16  
tel. kol. 922 474 26 15 lub 16  
e-mail: [rkzsm@wp.pl](mailto:rkzsm@wp.pl)

Redaktor naczelny: Rafał Zarzecki  
Kolegium: Kazimierz Jamrozik, Roman Jordan, Adam Murawski  
Layout: Elżbieta Górecka  
Druk: Drukarnia Kolejowa – Kraków  
Okładka: Wisła Głębce. Fot. G. Moc

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i adyustacji a także zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji i ogłoszeń płatnych.

### BeneficialKredyt POŻYCZKA GOTÓWKOWA DLA MASZYNISTÓW

#### CECHY NASZEJ POŻYCZKI GOTÓWKOWEJ

- Decyzja kredytowa już w 2 godziny
- Minimum formalności
- Bez poręczycieli
- Wcześniejsza spłata pożyczki możliwa bez żadnych dodatkowych opłat
- Możliwość składania pojedynczych i wspólnych wniosków
- Pożyczka bez wizyty w banku
- Szybkie przekazanie środków po zawarciu umowy
- Pieniądze na dowolny cel
- Dostępna opcja ubezpieczenia spłaty pożyczki

#### CHARAKTERYSTYKA POŻYCZKI – przykładowe wysokości rat

	6000 PLN	10 000 PLN	15 000 PLN	25 000 PLN
4 lata	184,26	307,09	460,64	767,74
3 lata	226,03	376,72	565,08	941,81
2 lata	311,04	518,40	777,60	1296,00
1 rok	569,05	948,42	1422,64	2371,06

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyliczona od całkowitego kosztu pożyczki dla 10 000 zł na okres 48 miesięcy wynosi 22,57%.

#### KRYTERIA PRYZNANIA POŻYCZKI

- Minimalny wiek wnioskodawcy – 24 lata
- Rodzaj zatrudnienia – umowa o pracę lub własna działalność gospodarcza
- Okres kredytowania od 12 do 48 miesięcy
- Wysokość pożyczki od 2 000 zł do 30 000 zł

ZŁÓŻ WNIOSEK PRZEZ TELEFON! 0 801 88 99 77

Infolinia czynna od poniedziałku do soboty w godzinach 9.00 – 21.00, w niedzielę w godzinach 10.00–21.00  
Koszt połączenia jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne. Możesz również zadzwonić pod numer (0-22) 314 01 50.

KOD PROMOCJI 35408

### Treść porozumienia w sprawie warunków zatrudnienia w Spółce „Koleje Mazowieckie – KM” sp. z o.o. pracowników PKP CARGO S.A. przejętych w trybie art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy

#### § 1

Spółka „Koleje Mazowieckie-KM” sp. z o.o. przejmie od dnia 01 stycznia 2007 r. w trybie art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy pracowników Zakładów Taboru Spółki PKP CARGO S.A., którzy obecnie wykonują zadania własne Spółki „Koleje Mazowieckie-KM” sp. z o.o.

#### § 2

Pracownikom PKP CARGO S.A., o których mowa w § 1 Spółka „Koleje Mazowieckie-KM” sp. z o.o. gwarantuje zatrudnienie w Spółce do dnia 30.06.2010 r.

#### § 3

Spółka „Koleje Mazowieckie-KM” sp. z o.o. zobowiązuje się do stosowania przepisów i instrukcji dotyczących pracy drużyn trakcyjnych obowiązujących w Spółce PKP CARGO S.A. do czasu opracowania i wdrożenia własnych uregulowań. Wszelkie zmiany w zakresie obowiązków maszynisty mogą następować w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

#### § 4

W przypadku ogłoszenia upadłości lub przejścia w stan likwidacji Spółki „Koleje Mazowieckie – KM” sp. z o.o., Spółka PKP CARGO S.A. zatrudni pracowników zespołu drużyn trakcyjnych, zatrudnionych w Spółce „Koleje Mazowieckie – KM” sp. z o.o. będących uprzednio pracownikami PKP CARGO S.A. na dotychczas zajmowanych stanowiskach sprzed zatrudnienia w spółce KM. Powyższy zapis obowiązuje do dnia 30.06.2010 r.

#### § 5

Zgodnie z art. 241<sup>8</sup> Kodeksu pracy w stosunku do pracowników, o których mowa w § 1 stosuje się postanowienia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników PKP CARGO S.A. Pracodawca deklaruje się do wynegocjowania w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla pracowników KM warunków nie gorszych niż zawarte w ZUZP PKP CARGO.

#### § 6

1. Spółka „Koleje Mazowieckie-KM” sp. z o.o. gwarantuje, że w terminie do 30.06.2010r. nie będzie stosowała zwolnień z przyczyn nie dotyczących pracowników na podstawie Ustawy z dnia 13.03.2003r. (Dz. U. Nr 90 poz. 844 z późniejszymi zmianami).

2. Pracownikowi, wobec którego naruszono postanowienia ust. 1 §6 niniejszego porozumienia, a który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy przysługuje wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy, liczone według zasad jak za urlop wypoczynkowy w Spółce nie mniej jednak niż za 3 miesiące, ale nie więcej niż odszkodowanie wynikające z postanowień ust. 3.

3. Pracownikowi, wobec którego naruszono postanowienia niniejszego porozumienia, a którego wniosku o przywrócenie do pracy nie uwzględnił sąd pracy uznając, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe, przysługuje odszkodowanie w wysokości stanowiącej iloczyn pełnych miesięcy kalendarzowych pozostałych do końca okresu gwarancyjnego, o którym mowa w ust. 1 oraz wynagrodzenia miesięcznego pracownika liczonego jak za urlop wypoczynkowy.

#### § 7

Miejscem rozpoczynania pracy wskazanym w umowie o pracę dla pracowników drużyn trakcyjnych jest: Warszawa, Sochaczew, Tłuszcz, Siedlce, Nasielsk, Sierpc, Dęblin, Radom. W zależności od potrzeb przewozowych mogą być tworzone dodatkowe lokalizacje rozpoczynania pracy przez drużyny trakcyjne.

#### § 8

Interpretacji treści porozumienia dokonują strony.

#### § 9

Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.

## Praca się nie zmienia

Z Władysławem Szczepkowskim, prezesem zarządu PKP CARGO S.A. rozmawia Rafał Zarzecki

– **Na mocy artykułu 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy około 400 pracowników drużyn trakcyjnych PKP CARGO S.A. wykonujących pracę dla Kolei Mazowieckich zostaje przejętych przez KM. Skorzystanie z artykułu odnoszącego się do przedsiębiorstwa jako takiego lub jego zorganizowanej części wzbudziło kontrowersje.**

– Dysponujemy ekspertami prawnymi dowodzącymi, że roz-

wiązanie, które uzgodniliśmy jest zgodne z prawem, o czym świadczy fakt, że przystał na nie zarówno pracodawca przyjmujący – czyli Koleje Mazowieckie, jak i przekazujący tych pracowników – czyli spółka PKP CARGO.

– **Niektórzy pracownicy planują zaskarżenie w sądzie pracy tego trybu. Jeśli sąd uzna, że nie był zgodny z prawem, może nakazać**

**ich powrót do PKP CARGO S.A. Co wtedy?**

– W ślad za podpisanym porozumieniem o przekazaniu grupy pracowników spółka PKP CARGO przestaje świadczyć jakiegokolwiek usługi na rzecz Kolei Mazowieckich. W związku z powyższym ewentualne wyroki uznające za niedopuszczalne przeniesienie w trybie artykułu 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy oznaczają wprawdzie możliwość powrotu do PKP CARGO S.A. tych pracowników, ale faktycznie nie będzie dla nich pracy, gdyż środki pracy, czyli ekt, są częścią majątku Kolei Mazowieckich. Podkreślam, że wyrok

## Wielki sprawdzian

Rozmowa z Leszkiem Miętkiem, prezydentem ZZM

– **Zamiast przygotowywać się w spokoju do świąt mamy sporo nerwów wokół zatrudniania maszynistów w Kolejach Mazowieckich na mocy artykułu 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy. Zastosowano przepis, który nie wymaga nie tylko akceptacji, ale nawet konsultacji związków zawodowych, ale mimo to udało się zabezpieczyć ich interesy.**

– ZZM poszedł do tej trudnej kwestii w sposób racjonalny, zapewniając pracownikom gwarancje zatrudnienia i godne warunki pracy. Z niesmakiem – tym większym, że mamy okres adwentu – obserwujemy natomiast festiwal demagogii niektórych działaczy innych związków zawodowych. Nie godzi się żerować na strachu i niepewności pracowników przejmowanych przez KM. Perfidne jest dolewanie oliwy do ognia i okłamywanie maszynistów dla partykularnych celów. Rolą związku powinno być wyjaśnianie skomplikowanych procesów i zadbanie o gwarancje, bo najważniejsza jest praca i utrzymanie rodzin. Wiem, że maszynista potrafi zrozumieć tę sytuację. Trzeba po koleżeńsku usiąść i rozmawiać zamiast siać populizm. Myślę, że nasi członko-

wie znajdą w spółce KM swoje miejsce. Także w związku zawodowym, który zawsze mówi prawdę, nawet jeśli jest ona trudna, czy wręcz bolesna. Jestem też przekonany, że tak liczna grupa maszynistów będzie w stanie zmienić na lepsze spółkę Koleje Mazowieckie.

– **Prezydium Rady Krajowej stara się aktywizować wszystkich członków związku.**

– Tak, służy temu cykl spotkań, na których rozmawiamy o realnej rzeczywistości i prawdziwych problemach. Wszyscy przyzwyczailiśmy się do wielkiej kolei, ale musimy twardo stąpać po ziemi. Otoczenie się zmienia, czy nam się to podoba, czy nie. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, rynek został zliberalizowany, niedługo pojawi się bardzo silna konkurencja. Musimy się dostosować i zadbać o godne miejsca pracy w tych warunkach. Czasem będzie to wymagało przełamania stereotypów i schodzenia z utartych ścieżek. Jeździmy po całym kraju i prosimy o wsparcie. Przekonujemy, że to członek związku jest najważniejszy i ma największy wpływ na to, co się

w nim dzieje. W tych trudnych czasach musimy bowiem zewrzeć szeregi.

– **Swoistym testem na to będzie pikietą 19 grudnia w Warszawie.**

– Przyszło nam walczyć o to, co nam się należy. Rząd nie chce niestety z nami rozmawiać o godnych emeryturach. Chętnie siada natomiast do stołu rokowań z tymi, którzy demonstrują swoją siłę. Wkrótce okaże się, jak jesteśmy silni. Wielu pyta, jaka to ma być pikietą. Nie przyjdziemy pod siedzibę resortu pracy z opłatkiem i różą, ale także nie chcemy burd. Jeśli ma być skuteczna, musi być przede wszystkim liczna. Nie może tam zabraknąć niktogo z nas! To dla nas wielki sprawdzian. Liczę, że zdamy go celująco.

– **Za pasem święta Bożego Narodzenia. Czego Pan życzy naszym Czytelnikom?**

– Wszystkim członkom i sympatykom ZZM życzę spokoju i patrzenia z ufnością w przyszłość, gdyż potrafimy się w nią wpisać. Chciałbym również podziękować przewodniczącym organizacji i członkom Rady Krajowej za ciężką pracę, dzięki której posuwamy się stale naprzód. Wierzę, że przyszły rok będzie dobry. Kolejarze na pewno zadbają, by taki właśnie był.

– **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał Rafał Zarzecki**

sądu ma znaczenie tylko w sprawach indywidualnych i będzie dotyczyć poszczególnych pracowników, nie zaś całej grupy.

– **Coś w tym wszystkim chyba umknęło. Zgodzi się Pan?**

– Od strony formalno-prawnej dotrzyaliśmy wszystkich procedur niezbędnych do przeprowadzenia tego procesu. Od strony technicznej zapewne można było to zrobić lepiej. Przypominam jednak, że rozmawiamy na ten temat od początku roku, więc nie powinno być zaskoczenia.

– **Co Pan, jako szef PKP CARGO S.A., może powiedzieć na temat no-**

**wych miejsc pracy tym, którzy nie chcą iść do KM?**

– Wszyscy są wolnymi ludźmi i nie ma przymusu, ale odmowa wiąże się z konsekwencjami, bo w praktyce oznacza brak przyjęcia warunków pracy. Wszczywanie sporu o sprawy, które na poziomie fundamentalnym nie wydają się zagrożeniem dla praw pracowników można odczytać jako sianie niepokoju nie służące interesom ani pracodawcy, ani pracowników. W trakcie spotkań z Kolejami Mazowieckimi nabraliśmy przekonania, że – co do sposobu i rodzaju – praca drużyn trakcyjnych nie ulegnie

w żadnym stopniu zmianie. Nowy pracodawca nie wysłał też żadnego sygnału, iż praca ta miałaby ulec pogorszeniu.

Podpisane porozumienie w maksymalnym stopniu zabezpiecza przywileje pracownicze tej grupy zawodowej. Chciałbym zauważyć, że w zeszłym roku PKP CARGO S.A. przekazało w tym samym trybie 400 pracowników do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. bez podobnych gwarancji. Dbałość przedstawicieli związków zawodowych o interesy grupy maszynistów jest w tej sytuacji godna pozazdroszczenia.

– **Dziękuję za rozmowę.**

# Pożegnanie kolegi

Poczty sztandarowe i kilkuset członków ZKM z całego kraju towarzyszyło w ostatniej drodze koledze **Stanisławowi Zgodzie**. Maszynista z Zakładu Taboru w Bydgoszczy zginął w tragicznym wypadku, który miał miejsce w nocy z 16 na 17 listopada w Zaryniu. Miał 54 lata.



Przyczyny wypadku nadal ustala komisja. Najprawdopodobniej pociąg prowadzony przez maszynistę CM Bydgoszcz najechał na wagony, które odcięły się od składu prywatnego operatora. W wyniku kolizji poniósł śmierć na miejscu. Cześć Jego pamięci!



Rodzinie i bliskim  
Ś.P.

Stanisława Zgody

wyrazi głębokiego współczucia i żalu

składa

Rada Krajowa

Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce

## Koleżanki i Koledzy Kolejarze!

W pogoni za oszczędnościami budżetowymi rząd RP pozbawił nas, Polskich Kolejarzy, specjalnych rozwiązań emerytalnych. Na nic zdały się nasze starania i mediacje o przywrócenie kolejarzom godnych warunków odejścia na zasłużony odpoczynek po wielu latach pracy. Na posiedzeniu Zespołu Trójstronnego d/s Kolei przedstawiciel resortu pracy powiedziała kolejarzom stanowcze i jednoznaczne NIE. Nie mamy już złudzeń. O swoje prawa musimy walczyć w inny sposób. Skuteczny sposób, z którym jedynie liczy się rząd i parlament pokazali nam górnicy. Dlatego wzywamy Was wszystkich do wzięcia udziału w pikiecie zorganizowanej przez kolejowe związki zawodowe. **Spotykamy się 19 grudnia 2006 roku o godzinie 12.00 na Placu Defilad w Warszawie**, skąd nastąpi przemarsz ulicami miasta pod Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Pokażmy determinację i siłę kolejarzy w walce o nasze słuszne prawa. Wypowiedzmy głośno i jednoznacznie nasze żądania:

1. Wprowadzenia w ustawie o emeryturach opcji zerowej nadającej prawo do kolejowej emerytury w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, wszystkim kolejarzom zatrudnionym w PKP przed 31.12.1998 roku.
2. Wprowadzenia zapisów w ustawie o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP zapisów umożliwiających wszystkim pracującym na kolei w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze przejście na wcześniejszą emeryturę po 40 latach pracy z zaliczeniem przelicznika 14 miesięcy za rok pracy.
3. Wpisania do ustawy o emeryturach pomostowych możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat pracownikom związanym z bezpieczeństwem ruchu kolejowego w przypadku utraty możliwości wykonywania zawodu ze względów zdrowotnych.

**Nie ma innej drogi niż protest w sprawie naszych słusznych postulatów! Nikt za nas tego nie załatwi!**

**Nie pozwól, aby zabrakło cię w dniu 19 grudnia na pikiecie w Warszawie!**

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy  
NSZZ "Solidarność"  
Henryk Grymel

ZWIĄZEK ZAWODOWY DZIELNYCH RUCHÓW  
Polskich Kolei Państwowych  
PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU  
Aleksander Motyka

Federacja ZKP PKP  
PRZEWODNICZĄCY  
Jerzy Kozłowski

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Krajowej Związku Zawodowego  
Drużyn Konkursowych w RP  
Treniusz Miszczuk

ZWIĄZEK ZAWODOWY MASZYNISTÓW  
KOLEJOWYCH W POLSCE  
PREZIDENT  
Leszek Młętek

# Wokół strategii

Rządowej strategii poświęcone było spotkanie prezydium i doradców ZKM z udziałem m.in. Andrzeja Wacha, prezesa zarządu PKP S.A.

Szczególny nacisk położono na kwestie wzbudzające ogromne wątpliwości wśród znacznej części środowiska kolejarskiego. Dotyczy to zwłaszcza planów regionalizacji i tworzenia tzw. kompanii. – Jeśli dziś samorządy nie potrafią dogadać się na szczeblu jednego województwa, jak uda im się to w kilku? – pytali doradcy. Podkreślali również brak jakichkolwiek narzędzi skłaniających władze lokalne do korzystania z kolei. Prezes Wach starał się rozwiewać obawy, podając jako przykład samorządową spółkę Koleje Mazowieckie, której dofinansowanie w ciągu kilku lat wzrosło czterokrotnie. Po spotkaniu strony wyraziły chęć dalszych rozmów. **R.**



# Prezydenci zapraszają

Kolejne spotkania przedstawicieli prezydium Rady Krajowej ZKM z członkami związku odbędą się w Nowym, 2007, Roku.

Przypominamy, że podczas nich omawiane są kierunki działań naszej organizacji oraz ważne zagadnienia związane z ogólną sytuacją na kolei, rządową strategią etc. Najbliższe spotkania odbędą się:

- 11 stycznia w Łodzi,
  - 16 stycznia w Szczecinie
  - 30 stycznia w Bydgoszczy.
- Serdecznie zapraszamy!

NAM MOŻESZ ZAUFAC



PKP CARGO  
Spółka Akcyjna

Największy w Polsce i drugi w Unii Europejskiej  
kolejowy przewoźnik towarów

Oferujemy szeroki wachlarz usług  
przewozowo - logistycznych

Gwarantujemy terminowy, bezpieczny i konkurencyjny  
transport towarów dostosowany do potrzeb klientów

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

PKP CARGO S.A.  
02-021 Warszawa, ul. Grójecka 17

Centrum Informacji o Usługach PKP CARGO S.A.  
tel. 032 719 53 00, fax 032 719 58 63

czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 17.00

www.pkp-cargo.pl

# Białystok ma swą chorągiew!

Złotymi zapewne zgłoskami zapisze się w annałach ZZM Białystok 26 listopada br. Tego właśnie dnia w białostockim Kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tej organizacji.

Powstał on ze składek członkowskich oraz dzięki wydatnej pomocy sponsorów – m.in. **Janusza Sękowskiego**, dyrektora tamtejszego Oddziału PZU S.A. oraz **Józefa Piotra Klima**, posła na Sejm RP z ramienia Platformy Obywatelskiej. Wykonała go **Krystyna Brzezińska** z wyspecjalizowanej w tego typu usługach firmy „Kramex” z Suwałk. Projekt graficzny wykonał natomiast przewodniczący organizacji **Tadeusz Pleskot**. Na uwagę zasługuje także głowica sztandaru, na której znajduje się orzeł piłsudczyków z 1918 r. Oddano w ten sposób należny hołd żołnierzom walczącym o niepodległość Polski, a zarazem upamiętniono wszystkich tych, którzy raptem rok później – w 1919 r. – zakładali nasz związek.

Na mszę św., którą celebrował arcybiskup **Edward Ozorowski**, metropolita Archidiecezji Białostockiej, zjechali prezydenci ZZM: **Leszek Miętek**, **Krzysztof Ciečka** i **Bogdan Sady** oraz poczty sztandarowe wraz z przewodniczącymi organizacji

z Piotrkowa Tryb., Szczecina, Torunia i Krakowa. Prowadzący uroczystość pułkownik Wojska Polskiego **Tadeusz Krząstek** odwołał się do sięgającej średniowiecznych chorągwi tradycji, po czym wręczył akt nadania sztandaru. Poczet ZZM Białystok tworzyli w tym wyjątkowym dniu **Stanisław Jaroma** (chorąży) oraz **Andrzej Zalewski** i **Wojciech Wiosek**.

Miłym akcentem było wręczenie gościom pamiątkowych gwoździ honorowych. Całość zwińczył uroczysty obiad w renomowanej restauracji.

(R)

Fot. K.Ciečka i L. Czaczkowski



# Musimy się wspierać

Z ks. Ryszardem Marciniakiem, krajowym animatorem Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich, rozmawia Rafał Zarzecki

– **Boże Narodzenie uchodzi za najbardziej rodzinne ze wszystkich świąt. W czym właściwie tkwi jego fenomen?**

– Świątujemy narodziny Jezusa Chrystusa w naszych rodzinach i w naszych sercach. To czas bliskości z innymi ludźmi. Mamy być tak blisko siebie w małżeństwie, rodzinie i miejscu pracy, niczym dziecko pod sercem matki. Pan Jezus przyszedł na świat w rodzinie, a zatem rodzina jest najważniejsza. Jest wzorem wszelkich wspólnot, bo zawiera dar miłości, z którego rodzi się człowiek. Wyjątkowość świąt Bożego Narodzenia bierze się z darów serca objawiających się w dzieleniu się opłatkiem oraz wdzięczności. Staramy się obdarowywać innych, a to rodzi więź. Okres adwentu powinien służyć refleksji i przygotowaniu się do wyjścia naprzeciw innym, aby tę więź budować i umacniać.

Bóg jest miłością i stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Miłość zawsze przejawia się darem. Nie można być podobnym do Pana Boga tylko kilka razy w roku – w święta, imieniny czy urodziny. „Człowieka mierzymy miarą jego serca” – powtarzał nam Ojciec Święty Jan Paweł II. Musimy sobie zatem odpowiedzieć, czy swoim życiem udowadniamy to, w co wierzymy. Sama wiara bez uczynków jest martwa.

– **Są jednak i tacy, dla których święta oznaczają brak umiarkowania w jedzeniu i picciu, czy – w myśl zasady „zastaw się, a postaw się” – kupowanie drogich prezentów.**

– Oprawa zewnętrzna nie może być istotą rzeczy, a jedynie znakiem. Poprzestając na niej i zapominając o wartościach rozmijamy się z ideą świąt. Nie można kierować się jedynie potrzebami materialnymi. Nie wystarczy kupno wymarzonej za-

bawki. Dziecku trzeba powiedzieć, że jest kochane, wspierać je oraz dążyć do jego rozwoju. Bardzo sprzyja temu akceptacja w domu rodzinnym oraz ciepła, przyjazna atmosfera, uśmiech, radość i zrozumienie.



– **Swoistą rodziną jest też kolej.**

– Tak, dlatego rodzinne wartości trzeba również przenosić do miejsca pracy. W encyklice „Laborem exercens” Jan Paweł II przypomniał, że „praca ucztwiera człowieka”, rozwija go. Nie może być w niej miejsca na degradację i poniżanie, bo tworzy to ogromne stresy i powoduje wielkie dramaty.

Dostrzegam potrzebę wdrożenia programu budowania więzi, opartego na zwyczajnej dobroci. Rozmowa i przekaz pozawerbalny tworzą wzajemne relacje. Czasem nie wymaga to wielkiego wysiłku. Wystarczy przychodząc do biura osobiście przywitać się z pracownikami lub powiedzieć coś miłego. Słowa otwierają drugiego człowieka i mają wartość twórczą. „Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami”. Wiele robi nawet zwykły uśmiech. Przenosi relacje na zupełnie inną płaszczyznę

funkcjonowania, budując więź. Jego brak natomiast tworzy sytuację mało czytelną.

– **Atmosferę w pracy w dużym stopniu tworzy pracodawca. Zdarza się, że goniąc za zyskiem nie potrafi o nią właściwie zadbać i próbuje skłócać tę rodzinę bądź zastraszać pojedynczych jej członków.**

– Skoro modelem wspólnot jest rodzina, to w zakładzie pracy też powinien ten model panować. By kierowanie było skutecznie, zakres obowiązków powinien być precyzyjny, a traktowanie ludzi przyjazne. Napięcia w miejscu pracy wynikają głównie z niedojrzałości. Jeśli zamiast szukać pozytywnej drogi do rozwiązania problemu narusza się godność osobistą, przekraczając granice, uruchamia się reakcje obronne. Powstaje wówczas lawina bardzo negatywnych zachowań, niebezpiecznych dla psychiki człowieka i całkowicie rozbijających właściwą atmosferę i szacunek dla miejsca pracy. Tymczasem właściwe więzi i relacje między przełożonym i podwładnym budują taką atmosferę, która sprawia, że do pracy przychodzi się z radością i lepiej wykonuje obowiązki.

– **Jak w dobie permanentnej restrukturyzacji rozumieć słowa Jana Pawła II „kolejarze nie dajcie się podzielić”?**

– Podział jest podziałem ludzkiego serca. My, kolejarze, powinniśmy być zjednoczeni z Bogiem i drugim człowiekiem, aby współpracować w sposób przyjazny. Mamy wpisana w naszą pracę służbę polskiej kolei, narodowi. Każdy człowiek jest jedyń i wyjątkowy, ale razem jesteśmy jedną wielką rodziną. Musimy się zatem wspierać i sobie pomagać.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia życzę wielu radości, zwykłej życzliwości i codziennej dobroci dla wszystkich. Zapewniam o mojej pamięci w modlitwie za Was.

– **Dziękuję za rozmowę.**

## Nasi radni

**W listopadowych wyborach samorządowych startowali członkowie naszego związku. Części z nich udało się uzyskać mandaty radnych i będą reprezentować kolejarzy oraz ZZM na szczeblu władz lokalnych. Trzymajmy za nich kciuki, pamiętając, że w samorządach zapadają istotne rozstrzygnięcia związane z funkcjonowaniem kolei, zwłaszcza pociągów regionalnych. W imieniu wybranych radnych, a także wszystkich tych, którym tym razem jeszcze się nie udało, dziękujemy za zaufanie i wyrazy poparcia.**

Naszych radnych zapytaliśmy „na gorąco” o ich zamierzenia. Oto co powiedzieli:

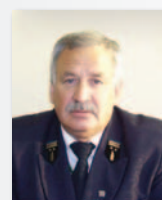


Wybrany do Rady Miejskiej Jasła **Tadeusz Stachaczyński**, przewodniczącego Koła ZZM w Jasle, planuje zająć się dziurami w jezdniach i chodnikach, a nie polityką. – Nie będą mi także obojętne spr-

wy jasielskiej kolei. Co prawda organizowanie i finansowanie przewozów regionalnych nie leży w zakresie władz gminnych, ale będę starał się dotrzeć do samorządu wojewódzkiego z argumentami przemawiającymi za koleją, jako środkiem transportu wpływającym bezpośrednio na rozwój regionu – zapowiedział Stachaczyński.



**Marek Sołtysik**, radny w Radzie Gminy Zbąszyń, zamierza wspierać działania proekologiczne, min. budowę kanalizacji sanitarnej w gminie oraz promować walory turystyczne regionu. – Służąc mieszkańcom będę wsłuchiwał się w ich potrzeby i wspierał oddolne inicjatywy. Zapraszam również do współpracy organizacje społeczne – zachęca Sołtysik.



W Radzie Powiatu Iława zasiądzie **Henryk Kopański**, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Związku Zawodowego Maszynistów w Iławie. – Chciałbym mieć bezpośredni wpływ na podejmowanie decyzji już od najniższego szczebla samorządu.

Ważne jest skoordynowanie inicjatyw o charakterze gminnym, by prowadziły do rozwoju całego naszego powiatu, z korzyścią dla wszystkich jego mieszkańców – powiedział Kopański.



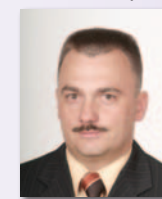
**Eugeniusz Dembek**, radny w Radzie Miejskiej Iławy zamierza w szczególności zająć się kwestiom związanych z bezpieczeństwem. – Chciałbym zapewnić ład i porządek w naszym mieście, a także być blisko codziennych spraw nurtujących naszych mieszkańców – uściślił Dembek.



**Leszek Klimek**, który zasiądzie w Radzie Miejskiej w Brzesku, planuje skoncentrować się na najistotniejszych sprawach lokalnych, jak choćby kanalizacja, remonty dróg, oświetlenie ulic. Szansy na rozwój miast i wsi upatruje w pozyskaniu środków z Unii Europejskiej. – Na pewno będę również próbował zainteresować władze samorządowe problemami kolejowych przewozów regionalnych – planuje Klimek.



Radny w Radzie Gminy Łęczyce **Janusz Kreft** będzie pracował w dwóch komisjach: porządku publicznego oraz rolnej i ochrony środowiska. – Natychmiast trzeba zająć się drogami, które są w bardzo złym stanie, ich kompleksową naprawą i modernizacją. Postaram się także wykorzystać wiedzę nabytą w Wyższej Szkole Ekonomicznej do pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na cele rolne i ochronę środowiska – powiedział Kreft.



**Sławomir Pipke** zasiądzie w Radzie Miejskiej Pucka w komisjach społecznej oraz komunalnej. – Będę dążył do poprawy warunków życia oraz bezpieczeństwa mieszkańców i turystów. Dużym wyzwaniem jest uczynienie z Pucka turystycznej perełki i zatrzymanie wyjazdów tutejszej ludności za pracą za granicę. Zamierzam również przekonywać, że najszybszym połączeniem z Trójmiastem i jedyną alternatywą dla zatłoczonych dróg jest kolej – zapowiedział Pipke. **(raz)**

## Zdaniem kandydata

**Koledzy Maszyniści,**

zachowanie części kolektywu kolejarzkiego podczas ostatnich wyborach samorządowych skłania mnie do dość gorzkiej refleksji. Ich wyniki wskazują bowiem na brak wyobraźni wyborców wywodzących się z naszego środowiska. Szansa reprezentowania kolejarzy we władzach samorządowych, które coraz częściej decydują o naszej pracy – uruchamianych pociągach, zamykanych liniach etc. nie została wykorzystana.

Około trzydziestu przedstawicieli ZZM kandydowało w miejscowościach, których mieszkańcami są głównie rodziny kolejarzkie. Istniała możliwość wprowadzenia do władz samorządowych tych kandydatów, aby mogli rozwiązywać problemy lokalne, w tym wpływać na decyzje związane z naszą pracą zawodową. Nasze hasło „niech nas łączy honor i więź zawodowa” w moim odczuciu jest dla niektórych tylko sloganem. Co się jeszcze musi stać w naszej pracy, aby hasło wprowadzić w życie? Czy za mało mamy narzekań na sytuację w zakładach pracy, zarobki, warunki pracy, tabor itp. ? Wyniki wyborów dowodzą, że nie zależy nam na zmianie niczego na lepsze. Jako emeryt, kiedyś współzałożyciel ZZM, dziwię się bardzo, że tak łatwo przechodzimy nad tym wszystkim do porządku dziennego.

**Szanowni Koledzy,**

Chciałbym Was przypomnieć bardzo mądrą maksymę – „w jedności siła”. Nie dajmy się podzielić i wspierajmy się nawzajem. Jeśli będziemy przestrzegać tej zasady prawdopodobnie osiągniemy zamierzony cel, tj. satysfakcję z wykonywanej pracy i wynagrodzenia. Dlatego bardzo proszę o zastanowienie się nad powyższymi refleksjami i wyciągnięcie wniosków na przyszłość. Natomiast wszystkim kolegom, którzy uzyskali mandat radnego z całego serca gratuluję i życzę owocnej pracy na rzecz regionów oraz interesów pracowników Grupy PKP, a także samej kolei.

**Z wyrazami szacunku**  
**Leon Gójski**

P.S. Z powiatu i miasta Skarżysko-Kamienna kandydowali maszyniści: Stanisław Wolski, Leon Gójski (emeryt), Tadeusz Zalita, Eugeniusz Nowek, Eugeniusz Krężolek (emeryt), Adolf Walkowiak (emeryt – „S”), Krzysztof Łukomski, Ireneusz Wijas (emeryt), Marek Król („S”). Mandat do Rady Miasta uzyskał tylko A. Walkowiak.

## Ocalić pomniki historii

**Wokół nas pełno jest zabytkowych miejsc i pamiątek pracy zawodowej, techniki oraz przemian ustrojowych. Mało wiemy o ludziach dbających o to, aby tę historię ocalić od zapomnienia. Tymczasem są wśród nich nasi koledzy.**

Znajdujące się na piętrze dworca kolejowego Częstochowa Stradom Muzeum Historii Kolei jest oczkiem w głowie trzech pasjonatów kolejnictwa. **Zdzisław Urbański** – prezes Towarzystwa Przyjaciół Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej to emerytowany maszynista byłej Lokomotywowni w Częstochowie. Wiceprezes **Fryderyk Kątny** jest maszynistą z Zakładu Taboru Katowice oraz członkiem zarządu katowickiego koła ZZM. Sekretarz Towarzystwa **Janusz Miller** to również nasz były związkowiec oraz instruktor w CMST Częstochowa.

Wynikająca z pasji ich społeczna praca zyskała duże uznanie. Muzeum wpisano bowiem do Szlaków Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

Wszystko zaczęło się niepozornie – od zbierania i gromadzenia pamiątek kolejowych, odnawianych i przechowywanych w byłej Lokomotywowni Częstochowa. W 1996 r. przyszedł czas na pierwszą wystawę i jednocześnie promowanie idei stworzenia muzeum. Okazją było wówczas otwarcie nowego częstochowskiego dworca kolejowego 9 listopada tego roku.



*Fryderyk Kątny wśród eksponatów.*

*Fot. archiwum*

Zarząd Towarzystwa postawił sobie bardzo szczytne cele, m.in. ocalenie cennych pamiątek, uwiecznienie początków powstania Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej oraz zainteresowanie

młodego pokolenia rozwojem techniki kolejowej. By przystąpić do ich realizacji rozpoczęto poszukiwania siedziby. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli, m.in. naszego kolegi **Mieczysława Walarusa**, będącego w latach 90-tych członkiem Rady PKP, pozyskano pomieszczenia na dworcu w Stradomiu. Pomoc w adaptacji obiektu, oprawę plastyczną i oświetlenie wykonano przy wsparciu finansowym częstochowskiej energetyki, infrastruktury, gospodarki mieszkaniowej i nieruchomości. Eksponaty do Muzeum dostarczyli bezpłatnie oraz wykonali konserwację członkowie Towarzystwa Miłośników Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Muzeum uroczystie otwarto 23 marca 2003 r.

Do dziś dobrze wypełnia rolę popularną, edukacyjną i promocyjną.

Rocznie odwiedza je ok. 1800 osób, w większości uczniowie szkół i pasjonaci kolejnictwa, także z zagranicy. Muzeum posiada w swoich zbiorach ok. 300 eksponatów, w większości pochodzących z II połowy XIX w. Bezcennymi są m.in. obligacje Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej oraz Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, dokumentacja techniczna budowy linii kolejowej w Andach przez Ernesta Malinowskiego, telegraf morsa z 1900 r. czy 125-letni zegar. Placówka opiekuje się także dwoma zabytkowymi parowozami Tkt 48-149 i Ol 49-20. Planuje również otwarcie biblioteki z publikacjami poświęconymi technice kolejowej.

Członkowie Towarzystwa chwalą sobie współpracę z SITK w Częstochowie. Dobrze odbierani są także

przez władze samorządowe i kolejowe, szcycące się bezcenną placówką na swoim terenie. Zwykle jednak dowody sympatii kończą się na uścisku dłoni, tymczasem potrzeba pieniędzy na rozwój i bieżącą działalność muzeum. Obiekt nie dysponuje żadnymi środkami finansowymi (wstęp jest bezpłatny), a wszystkie prace wykonywane są własnym sumptem przez jego opiekunów. Bardzo mile widziane jest również wsparcie finansowe muzeum lub przekazanie eksponatów. Pamiętajmy, że dzięki zamięlowaniu, determinacji, często własnemu poświęceniu pasjonatów kolejnictwa oraz przychylności ich rodzin możemy podziwiać ten wspaniały obiekt. Czytelników zachęcamy do odwiedzenia [www.tpkww.one.pl](http://www.tpkww.one.pl).

**Kazimierz Jamrozik**  
*Fot. archiwum*

# Uporządkować przepisy!

Minister transportu przedłużył do 23 września 2007 roku termin dostosowania przepisów wewnętrznych do postanowień zawartych w Rozporządzeniu z 18 lipca 2005 r. w sprawie ogólnych warunków prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji (Dz.U. 172 poz. 1444). Oby ten czas został dobrze wykorzystany. Spójność, kompleksowość oraz zgodność niektórych instrukcji z tym aktem pozostawia bowiem nadal wiele do życzenia.

Na pierwszy ogień weźmy Ir-5 (R-12) o użytkowaniu urządzeń radiołączności pociągowej. W paragrafie 19 dotyczącym sprawdzenia systemu zdalnego zatrzymania pociągów drogą radiową czytamy, że „sprawdzenia prawidłowości działania radiotelefonu i instalacji systemu Radio-stop na pojazdach z napędem dokonuje użytkujący dany pojazd”. Nasuwa się zatem pytanie, co właściwie potwierdzają w książce pokładowej pracownik warsztatu czy maszynista pojazdu trakcyjnego dokonując wpisu „Radio-stop i RTF sprawne”, skoro sprawdzili tylko jeden roboczy kanał radiowy, a system „Radio-stop” sprawdzili tylko na kanale testowym, praktycznie nie używanym podczas jazdy pociągu. Przecież wiemy, że zakłady taboru nie dysponują sprzętem umożliwiającym ustalenie sprawności działania urządzeń „Radio-stop” na kanałach roboczych w pełnym zakresie. Dlatego każdy z kolegów maszynistów powinien wpisać do książki pokładowej to, co naprawdę wykonał np.: sprawdzono łączność radiową na kanale roboczym R-6 oraz urządzenie „Radio-stop” na kanale testowym. Bo jeśli zdarzy się wypadek, komisja może przeczytać ustęp pierwszy tego paragrafu: „pojazdy kolejowe z napędem wyposażone w urządzenia radiołączności pociągowej oraz system „Radio-stop” wjeżdżając na linie kolejowe zarządcy infrastruktury powinny mieć czynne i sprawne te urządzenia”.

Chwilę uwagi poświęćmy radiołączności manewrowej. W Ir-5 brak o niej jakiegokolwiek wzmianki, choć

to jedyna instrukcja o radiołączności obowiązująca drużyny trakcyjne. Z kolei w Ir-14 (E-36) o organizacji i użytkowaniu sieci radiotelefonicznych wydanej przez PKP PLK S.A w paragrafie 9 ust. 6 czytamy, że „radiotelefony przewoźne mogą być zainstalowane na lokomotywach manewrowych wykonujących prace manewrowe”. Zwracam szczególną uwagę PKP CARGO S.A. na terminologię: mogą, ale czy muszą? Biorąc pod uwagę przypadki dopuszczające korzystanie z łączności manewrowej przez drużyny trakcyjne określone w par.9 ust.3 instrukcji Ir-14 oraz w par. 9 ust. 14 i 25 instrukcji Ir-8 (R-34) o technice manewrowej, utrzymywanie tej formy łączności podczas prac manewrowych jest ekonomicznie nieuzasadnione ze strony PKP CARGO S.A. O wiele taniej wyposażyć drużyny wykonujące te prace, jeśli to w ogóle leży w gestii Cargo, w przenośne radiotelefony. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że w pracy manewrowej nie jest wymagane posiadanie urządzenia systemu „Radio-stop”. Oczekujemy zatem oficjalnego stanowiska Cargo w tej sprawie. Tym bardziej, że instrukcję Ir-14 (E-36) zaakceptował Urząd Transportu Kolejowego (Dz.U. nr 86, poz. 789 z 2003 r.).

W Rozporządzeniu Ministra Transportu (zawartym w Dzienniku Ustaw nr 172, poz. 1444, par. 27 ust.2) wymieniono przypadki, kiedy należy osłonić sygnałami pociąg zatrzymany na szlaku. Wymóg jego osłonięcia zawarto również w treści par. 48 ust.7 oraz par. 54 ust.1 ww. rozporządzenia, jak również w par. 87 instrukcji R1 – o prowadzeniu



Autor – przewodniczącym Komisji Obrony Praw Pracowniczych ZZM służy poradą pod numerem telefonu 0 667 640 005.

ruchu pociągów w PKP S.A. Właśnie te obowiązki powinny być szczegółowo sprecyzowane w przepisach wewnętrznych, ale konia z rzędem tego, kto wskazać odpowiednią instrukcję. Tymczasem pytań nie brakuje: np. jakimi sygnałami osłonić pociąg czy miejsce wypadku, w jakiej odległości od przeszkody należy tę osłonę ustawić, co zrobić w porze nocnej etc.

W Cbr-1 (R-3) wydanej przez PKP CARGO S.A., w części dotyczącej postępowania po zaistnieniu wypadku (par.6 ust.2) czytamy, że „należy osłonić przeszkodę w sposób określony w obowiązujących instrukcjach, a dla zbliżających się pociągów podawać sygnał „alarm”. Niestety, ani słowa gdzie szukać owych instrukcji. Ten sam obowiązek jest również opisany w Ir-8 (R-3), PKP PLK S.A. W rozdziale o postępowaniu po wypadku czytamy: „jeżeli ruch nie może się odbywać, należy osłonić przeszkodę sygnałami „stój”, a dla zbliżających się pociągów podawać sygnał „alarm”. Nasuwa się pytanie, skąd maszynista ma wziąć tarczę zatrzymania – sygnał D1 „stój” (par. 9 sygnały drogowe instr. E-1). Przecież nie chodzi tu o sygnał ręczny „stój”, skoro ma szynista ma nadawać sygnał „alarm” w pojeździe trakcyjnym.

Co gorsza, omówione przykłady pochodzą z instrukcji o postępowaniu przy wypadkach kolejowych i obowiązują członków komisji podczas ustalania przyczyn i okoliczności tych zdarzeń oraz środków zaradczych w celu ich zapobiegania. Jak dotychczas nikt chyba nawet nie zauważył braku szczegółowych regulacji. Tak czy owak, warto się nimi zająć jak najszybciej.

(cdn)  
**Eugeniusz Śliwiński**

## Listy

Uczestniczyłem w jednym ze spotkań ścisłego Prezydium Rady Krajowej z członkami naszej organizacji pracowniczej. Uważam, że wszyscy musimy sobie nieśtety odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy wiemy, czym jest związek zawodowy? Pytanie wydaje się banalne, ale wcale takie nie jest. Na spotkaniu odniosłem bowiem wrażenie, że związek zawodowy to Prezydium Rady Krajowej oraz Przewodniczący Rady Zakładowej. Zarząd już nie, skoro jeden z członków Zarządu Zakładowego pytał: „co związek robi w celu polepszenia warunków pracy oraz co z emeryturami”?

W odpowiedzi usłyszałem, że rząd odrzucił propozycję związkową o wcześniejszych emeryturach i jeżeli chcemy cokolwiek uzyskać, musimy sobie sami to wywalczyć, zaczynając od pikiety. Rozmowy przy stole zakończyły się niestety kategorycznym „nie” ze strony rządu. Teraz jako związek, poprawka: związki zawo-

dowe, czyli my wszyscy w nich zrzeszeni musimy zademonstrować swoją siłę, jak górnicy i listonosze. Na pikiecie powinno być nas około 15 procent ogółu pracowników PKP, a więc około 20 tysięcy osób. Po to tylko, aby ponownie doprowadzić do wznowienia przerwanych rozmów przy stole przez zademonstrowanie siły. Musimy tam być – ty, ja i on. Wszyscy, którzy mają wolne w tym dniu.

Wielu z nas rozgrzeszyło się w imię przeszłości. „Był kiedyś strajk poparliśmy go i nic z niego nie wyszło, więc nie pojedę na pikietę i niech zrobi to związek” – pojawiały się i takie głosy. Panowie, daleko tak nie zajedziemy! Związek to my wszyscy, a tzw. funkcjni w każdej chwili mogą być odwołani jeżeli nie będą wykonywać naszych uchwał. Pikietą pokaże kim jesteśmy lub kim byliśmy.

Powracanie do przeszłości to chyba ulubiony temat maszynistów. Inny kolega mówił jak jego ojca przenosili z jednej jednostki do drugiej – przewieźli go na koszt

firmy dając mieszkanie z odpowiednim standardem. Gdy przyjmowali mnie do pracy na maszynistę w 1976 roku zaraz po szczęśliwiej kolejówce nie dość, że dali mieszkanie za które płaciłem symbolicznie (połowę deputatu węglowego), to jeszcze dostawałem – nie tylko zresztą ja – roczne darmowe bilety na dojazd do pracy PKS.

Obecnie żyjemy jednak w innej rzeczywistości, bo mamy wolny rynek. Ja oraz moi koledzy nie powinni płakać nad tym co było. Musimy odnaleźć się w nowych czasach, bo inaczej zostaniemy bez chleba i dachu nad głową, wspólnie z naszymi rodzinami. Jeżeli dobrze pamiętam, to właśnie my chcieliśmy wolności. Pamiętajmy, że dostaliśmy ją wszyscy, a nie tylko my. W dawnych czasach było nam dobrze, lecz nastały nowe. Trzeba postarać się, aby teraz też było nam dobrze. Nie rozgrzeszam się w imię przeszłości. Patrę w przyszłość i jadę na pikietę. Na niej trzeba krzyżeć, będziecie koledzy potrzebni. Do zobaczenia!

**Bernard Węglarski**

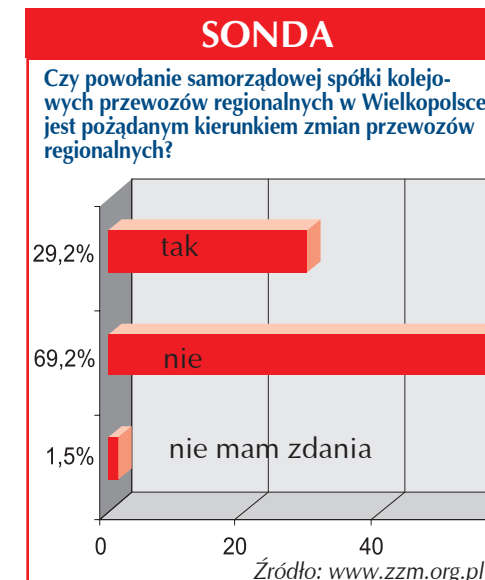


### Pod semaforem

**Najliczniejsze organizacje związkowe działające w Polskich Kolejach Państwowych za przemówienie jednym głosem i podpisanie się pod wspólną odezwą do kolejarzy w związku z pikietą w Warszawie.**



Tym razem ex aequo: **Związek Pracodawców Kolejowych i PKP Przewozy Regionalne**. Pierwsi za wzrost cen wyku pu uprawnień do ulgowych przejazdów, drudzy za fatalny rozkład jazdy i likwidację wielu pociągów.



**Rodzinie i bliskim**  
Ś.P.  
**Antoniego Adamczyka**  
wyrazy współczucia i żalu

składają członkowie  
Związku Zawodowego Maszynistów  
Kolejowych w Krakowie

Panu  
**Romanowi Kleszczowi**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**MATKI**

składają członkowie  
Związku Zawodowego  
Maszynistów Kolejowych w Łodzi

W związku z tragiczną śmiercią  
**Stanisława Zgody**  
maszynisty z Zakładu Taboru PKP  
CARGO S.A. w Bydgoszczy  
wyrazy szczerego żalu i współczucia  
**Rodzinie i Bliskim**

składa  
Zarząd PKP CARGO S.A.

# FRASZKI JERZEGO SZUALCA

**Animusz**  
Gdy zmuszana Ania  
natarła mu uszu  
Nie miał ani Anii,  
ani animuszu.

**Modernizacja**  
Stare wyburzyli,  
w zamian nowe dali  
Już nie trzeba burzyć...  
bo samo się wali.

**Kto pyta...**  
„Kto pyta – nie błądzi”,  
najwyżej niekiedy  
Porządnej napytać  
sobie może biedy.

**Szansa**  
Idź póki nie dojdą  
Że jesteś niedojdą.

**Lawirant**  
Żyjesz jako tako,  
w sposób taki siaki  
Robiąc to i owo...  
ty taki nie taki.

**Komety**  
Pirackie gwiazdy  
Bez prawa jazdy.

**Podział**  
To, że krew czerwona  
niewiele wskazuje  
Ważne jaką grupę  
się reprezentuje.

**Rzeczowa**  
Lubiła te rzeczy,  
po solidnej dawce  
Każdego mogła wykończyć  
rzeczoznawcę.

**Kropielnica**  
Kiedy jesteś w kropce  
przez dumą kobietę  
Zostaw tę okropność  
i kropnij se setę.

**Zemsta**  
Wzięty na języki  
tak zapalał złością  
Że teraz im wszystkim  
stoi w gardle kością.

**Bliskość**  
Szukasz zła co pełni  
się w dzisiejszej dobie?  
Nie szukaj daleko...  
może jest w tobie.

## Kącik filatelistyczny



Boże Narodzenie za pasem, więc w „GM” nie może zabraknąć świątecznego akcentu. Kartkę pocztową, tzw. całostkę, o numerze Cp-1105 z wydrukowanym znaczkiem pocztowym wartości 35 groszy Poczta Polska wprowadziła do obiegu 8 grudnia 1995 r. w nakładzie 200 tysięcy sztuk. Pełen

tradycyjnej, bożonarodzeniowej symboliki projekt graficzny wykonał artysta plastyk Andrzej Gosik. „Gwiazdkowy pociąg Radia Zet i PKP” składa się z wagonów – prezentów. Oby taki z dużą liczbą „wagonów” zajechał w wigilię pod nasze domy.

(amur)

## HOO MOR

Rozmawia dwóch „dresów”:

- Co robisz w Sylwestra?
- Klatę i triceps.

\*\*\*

Dzwoni telefon:

- Kochanie, co wolisz: banany czy truskawki?
- Na bazarze jesteś, mój rycerzu?
- Nie, w aptece.

\*\*\*

Chłopak podchodzi do dziewczyny.

- Tańczysz?
- Tańczę, śpiewam, gram na gitarze...
- Co ty pleciesz?!
- Plotę, wyszywam, lepiej garnki...

\*\*\*

Kobieta w sklepie pyta sprzedawczynię:

- Przepraszam, czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.

Wszystkiego najlepszego z okazji  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności  
w Nowym Roku

**COMPENSA**  
VIENNA INSURANCE GROUP

życzy  
Compensa



Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Compensa S.A.  
Al. Jerozolimskie 162, 02-342 Warszawa  
Compensa Kontakt: 0 801 120 000  
www.compensa.pl

kunst ubezpieczeń

Nasze sztandary

## ZZM Dęblin



Ufundowany ze składek członkowskich sztandar został wykonany przez siostry zakonne z Miastkowa Kościelnego.

Uroczyste poświęcono go 27.11.1993 roku w kościele parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego w Dęblinie. Poczet tworzyli wówczas maszyniści z Lokomotywowni Dęblin – chorąży **Kazimierz Błachnio** oraz **Leszek Gajaszek** i **Krzysztof Sosnowski**.







*wypoczynek leży  
w Twojej naturze*

*Zapraszamy  
na wspaniałą zimowy wypoczynek  
w góry, nad morze i jeziora  
tylko u nas zawsze w atrakcyjnej cenie  
wczasy rodzinne*



*[www.naturatour.pl](http://www.naturatour.pl)*